

„W niedzielę wieczór”

W niedzielę wieczór na pierwszego maja

Gdy nasze dziatki spać się układają
Biada wam matki, biada staruszkowie
Biada wam dziatki jak było opowiem
 Gdy esesowcy do wioski wkroczyli
 I z Rumunami rozkazy dawali
 Ach straszna trwoga, strach nieopisany
 Błagają litości, Rumuni nad nami
Do dziesięć minut dostaliśmy rozkaz
Abyśmy z domu wychodzili na czas
Jedni furami w drogę wyruszają
Inni do lasu z życiem uciekają
 Nasi ojcowie piersi nadstawiają
 Na front pod kule i bagnety stają
 Masz tu zapłatę mizerny wojaku
 Gdy wrócisz do dom nie ma ani znaku
Już tylko gruzy tam gdzie stały chatki
Ach gdzie ma żona, gdzie me drogie dziatki
Czy was spalili, czy was rozstrzelali
Czy was sowieci na Sybir pognali
 Z ziemią zrównana Pojana Mikuli
 A któż nam z oczu nasze łzy utuli
 Biada ci wrogu co na swym sumieniu
 Masz tę staruszkę co znikła w płomieniu
Smutna drużyna pod bagnety dana
Gdzie ten partyzant co zabił Germana?
Chce esesowiec, by go rozstrzelano
Wraz z jego żoną i rodziną całą
 W płomieniach ginie nasza wioska droga
 Niestety płonie i świątynia Boga
 A w niej Najświętsze Serce Jezusowe
 Żywy Pan Jezus w Monstrancji gore
Smutna tragedia, prawdziwe zdarzenie
Słuchajcie żywo drodzy przyjaciele
Jest tu króciutko, w tej piosnce zawarte
Było to w roku czterdziestym czwartym.

*Piosenka ułożona przez Rozalię Swancar z d. Kucharek
po spaleniu Pojany Mikuli - wioski na Bukowinie Rumuńskiej.*

„Ziemio Śląska”

Ziemio Śląska, ileż to latek jak ja tu przybyłam.
Jakże do innej wioski ja wtedy tęskniłam.
Do tej ukochanej, gdzie się urodziła
i gdzie polskiej mowy w szkole się uczyła.

Do tych łąnów pszenicy, do gajów za wioską,
do bocianów co w gnieździe klekoczą z radością.
Do rzeczułki szemrzącej, nad nią wierzb szumiących.
Do tych łąk pachnących, gdzie kaczeńce złociste.
Tam było wszystko memu sercu bliskie.

Dziś Ziemio Śląska ciebie pokochałam
i tutaj już dla mnie wszystko takie same.
I złocistej pszenicy tutaj takie łąny.
I gaik za wioską i też są bociany.
I strumyk tak szemrze i szumią tak wierzby.
I nawet słowik tak sobie śpiewa.
I tutaj na łące takie samo kwiecie,
bo to wszystko nasze, nasze polskie przecie.